

Ateizm Krytiasza

Autor tekstu: **Andrzej Rusław Nowicki**

Pierwszym myślicielem, który odślonił społeczną funkcję religii, był arystokrata ateński, Krytiasz (ok. 455-403). Był on uczniem Sokratesa, a w ostatnim roku swego życia popełnił wiele politycznych zbrodni jako jeden z Trzydziestu Tyranów, rzucając w ten sposób straszny cień nie tylko na własne życie, ale także na życie Sokratesa jako swego nauczyciela i wychowawcę. Miał wtedy około 50 lat, a wkrótce potem zginął w bitwie i nie doczekał procesu wytoczonego Sokratesowi cztery lata później.

Kiedy piszemy o śmierci wybitnych ludzi, wyrażamy zwykle żal, że żyli zbyt krótko, zwłaszcza gdy śmierć spotyka ich w pełni sił twórczych. Niestety, czasem odczuwamy żal, że ktoś o licznych zaletach i zasługach żył o kilka lat za długo. Gdyby Krytiasz zmarł kilka lat wcześniej, pozostałby nam w pamięci jako filozof i poeta, autor aforyzmów, elegii, komedii i dramatów. Patrzylibyśmy na niego oczami jego siostrzeńca, Platona, który wprowadził go do kilku swoich dialogów, kreśląc jego portret z wyraźną sympatią.

Platoński portret Krytiasza jest portretem racjonalisty i wolnomyśliciela, który otwarcie stwierdza, że o bogach „nic jasnego nie wiemy” [1]. Zabierając głos bezpośrednio po Timaiosie, który opisywał stworzenie świata przez Boga, Krytiasz traktuje opowiadane mity jako niesprawdzalne zmyślenia:

„Bo widzisz Timaiosie, kiedy człowiek o bogach coś mówi do ludzi, łatwiej mu zrobić to wrażenie, że mówił do rzeczy, niż gdyby o ludziach śmiertelnych mówił do nas. Bo kiedy się słuchacze na przedmiocie dobrze nie znają i po prostu nie mają o nim pojęcia, to zostawiają wolną rękę temu, który ma coś mówić o takich rzeczach. Wy wiecie przecież, co my właściwie wiemy o bogach” [2].

Za podobną wypowiedź skazano na śmierć Protagorasa, „bowiem napisał, że nie wie, ni wiedzieć zgoła nie może, jacy to są ci bogowie, ni również jak wyglądają” [3]. Ale Krytiasz posuwa się dalej niż Protagoras; nie ogranicza się do stwierdzenia, że to, co się mówi o bogach, to są zmyślenia. Stawia pytanie o cel tych zmyśleń. Komu opowiadania o bogach **przynoszą korzyść**? Jest więc pierwszym, który wkracza na teren rozważań o społecznej funkcji religii. Znajdujemy je w jego dramacie pt. *Szyzif*, którego najważniejsze fragmenty przytoczył Sekstus Empiryk, zaliczając na ich podstawie Krytiasza do czołówki starożytnych bezbożników [4].

"Krytiasz powiadał — pisze Sekstus — że starodawni prawodawcy (οι παλαιοι νομοθεται) wymyślili (επλασαν) boga niby jakiegoś nadzorcę dobrych i złych postępów ludzkich, żeby nikt nie krzywdził bliźniego po kryjomu - lękając się kary od bogów. Jest zaś u niego powiedziane tak:

Był taki czas, gdy życie ludzi było nieuporządkowane, zwierzęco dzikie, poddane panowaniu siły; nie było wtedy żadnej nagrody dla dobrych ani żadnej kary dla złych. Dopiero później, jak przypuszczam, ludzie ustanowili prawa (νομους) karzące; chodziło im o to, żeby Prawo stało się tyranem ujarzmiającym zuchwałość, by karany był, ktokolwiek popełnił przestępstwo.

A kiedy już prawa zabraniały ludziom popełniania jawnych gwałtów, ludzie czynili zło po kryjomu.

Wtedy dopiero jakiś przebiegły i mądry mąż wpadł na myśl, że trzeba **wynaleźć** **lęk** **przed bogami** (θεων δεος εξευρειν), aby istniało coś, co odstrasza złych wtedy, gdy czynią, mówią lub zamyślają coś po kryjomu. Rozumując tak wymyślił bóstwo (τοθειον εισηγησατο), mówiąc: "Istnieje dziwny duch (δαμων), wiecznym cieszący się życiem,

słyszycy on, widzi i czuje rozumną myślą,
na wszystko baczną, boską naturę mając,
co wszelkie ludzkie słowo postłyszycy zaraz
i będzie mogło dojrzeć wszelakie czynycy;
a choćbyś zło ukradkiem zamysłął jakic,
zostanie to zauważone przez bogów,
bo rozum czujny posiadają".

Takie to wypowiadając słowa
wprowadził tę najbardziej zwodniczą ze wszystkich nauk,
zasłaniając prawdę kłamliwymi słowami.
Następnie powiadał, że bogowie mieszkają w górze,
w takim miejscu, które najbardziej przeraża ludzi;
wiedział bowiem, skąd przychodzi na ludzi lęk
i skąd pomoc w ich znojnym życiu;
z tych górnych przestworów, gdzie pojawiają się błyskawice,
skąd słyhać przerażające łoskoty piorunów
i gdzie jest gwiezdnoocie niebo,
zachwycająca różnorodnością budowa Czasu, mądrego budowniczego;
tam, gdzie przebywa słońce zsyłające pełne żaru promienie
i skąd na ziemię spada wilgoć deszczu.
Takimi to strachami omotał ludzi,
umieszczając bóstwo (δαίμονα) w godnej go siedzibie,
a bezprawie stłumił prawami. [...]

W taki to sposób, jak sądzę, ktoś po raz pierwszy
skłonił śmiertelnych do uznania istnienia bóstw (δαίμονων)" [5].

Doniosłość przytoczonego fragmentu polega na tym, że po raz pierwszy **religia** została w nim właśnie uznana za **wymysł polityków**, służący do umacniania praw państwowych. Oczywiście, myśl ta nie pojawiła się w próżni, ale została częściowo przygotowana przez wcześniejsze teorie, zwłaszcza Demokryta i Protagorasa. U Demokryta znalazł Krytiasz myśl, że źródłem religii jest lęk przed groźnymi a niezrozumiałymi zjawiskami przyrodniczymi (błyskawice, pioruny). U Protagorasa - „przedstawienie rozwoju kultury od stanu zwierzęcego do coraz większej doskonałości" [6].

Jednak uznanie religii za „wymysł chytrego władcy, który z pomocą strachu chciał powstrzymać lud od ukrytych przed władzami przestępstw", było prawdopodobnie odkryciem samego Krytiasza, ponieważ „nie znamy ewentualnych poprzedników" [7].

Powstaje teraz problem psychologiczny pogodzenia tej teorii, demaskującej społeczną funkcję religii, z polityczną działalnością Krytiasza. Można w tej sprawie wysunąć dwie hipotezy. Pierwsza wynika z ujęcia Krytiasza w rozwoju. Zuchwały ateizm można związać z młodością Krytiasza, kiedy pod wpływem racjonalizmu Sokratesa i sofistów stawiał „przed trybunałem rozumu" istniejące instytucje, poglądy, wierzenia, odstawiając spełniane przez nie funkcje. W późniejszych latach życia, wypełnionych działalnością polityczną, zauważył sprzeczność pomiędzy racjonalizmem filozoficznym a interesami obozu politycznego, któremu przewodził, i jako krwawy tyran zakazał nauczania filozofii, „wyrzucając za burtę" swój młodzieńczy, ateistyczny racjonalizm.

Hipoteza druga, sugerowana już przez Ksenofonta, byłaby taka, że Krytiasz od samego początku traktował filozofię, religię i hasła polityczne w sposób instrumentalny. Cenił wykształcenie jedynie jako środek wybicia się oraz zdobycia i utrwalenia władzy. Ideałem człowieka był dla niego — podobnie jak dla Kalliklesa [8] — człowiek silny, energiczny, wolny od przesądów, stojący ponad prawem, ponad moralnością i ponad religią. Odkrycie społeczno-politycznej funkcji religii nie dyskwalifikowało religii w jego oczach, lecz przeciwnie, zachęcało do posługiwania się nią jako narzędziem realizacji własnych celów, do świadomego wykorzystywania wierzeń, przesądów i zabobonów prostego ludu w celu umacniania tyrańskiej władzy [9].

Przypisy:

[1] Platon: *Kritias*, przeł. W. Witwicki, w: Platon: *Timaios, Kritias*, Warszawa 1951, s. 110.

[2] Tamże.

[3] Sekstus Empiryk: *O bogach*, przeł. A. Bańkowski, w: A. Nowicki: *Filozofowie o religii*, t. 2, Warszawa 1963, s. 19.

[4] Patrz tamże, s. 18; tekst grecki w: H. Diels: *Die Fragmente der Vorsokratiker*, wyd. 9, Berlin 1959, teksty Krytiasza t. 2, s. 371-399. O Krytiaszu por. A. Kleingünther: Πρωτος ερπετης. *Untersuchungen zur Geschichte einer Fragestellung*, "Philologus. Supplementband", t. 26, 1933, nr 1, s. 1-155, zwłaszcza rozdział: *Ursprung der Religion*, s. 109-114; por. także A. von Blumenthal: *Der Tyrann Kritias als Dichter und Schriftsteller*, Stuttgart 1923.

[5] Cyt. za H. Diels: *Die Fragmente der Vorsokratiker*, cyt. wyd., t. II, s. 386-389 (podkr. moje - A.N.).

[6] T. Sinko: *Zarys historii literatury greckiej*, t. I, Warszawa 1959, s. 478-479.

[7] Tamże.

[8] Postać z dialogu Platona pt. *Gorgiasz* (przeł. W. Witwicki, Lwów 1922) - to jedno ze źródeł inspiracji filozofii Nietzschego.

[9] Por. W. Nestle: *Der Vorsokratiker*, wyd. 2, Jena 1922, s. 99.

Andrzej Rusław Nowicki

Ur. 1919. Filozof kultury, historyk filozofii i ateizmu, italianista, religioznawca, twórca ergantropijno-inkontrolologicznego systemu „filozofii spotkań w rzeczach”. Profesor emerytowany, związany dawniej z UW, UW i UMCS. Współzałożyciel i prezes Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli oraz Polskiego Towarzystwa Religioznawczego. Założyciel i redaktor naczelnego pisma "Euhemer". Następnie związany z wolnomularstwem (w latach 1997-2001 był Wielkim Mistrzem Wielkiego Wschodu Polski, obecnie Honorowy Wielki Mistrz). Jego prace obejmują ponad 1200 pozycji, w tym w języku polskim przeszło 1000, włoskim 142, reszta w 10 innych językach. Napisał ok. 50 książek. Specjalizacje: filozofia Bruna, Vaniniego i Trentowskiego; Witwicki oraz Łyszczyński. Zainteresowania: sny, Chiny, muzyka, portrety.



[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 30-10-2004 Ostatnia zmiana: 30-09-2006)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3719) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3719>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie

prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl